

Policjanci nazwali go „czerwcowym grzybiarzem”

data aktualizacji: 2020.06.10 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. red)

Kiedy 57-latek zorientował się, że pracownik stacji dzwoni po pomoc zaczął uciekać w kierunku zarośli. Policjantom oświadczył, że zbiera grzyby. Dalsze tłumaczenie było jeszcze dziwniejsze.

- Czerwcowy grzybiarz miał w swoim organizmie prawie 1,4 promila. Grozi mu teraz do 2 lat pozbawienia wolności - informuje sierż. Monika Helińska z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie.

We wtorek (10.03) mszczonowscy policjanci zostali wezwani na jedną ze stacji paliw, gdzie pracownik stacji zauważył nietrzeźwego kierowcę. Pijany nie czekał na przyjazd mundurowych.

- Kiedy 57-latek zorientował się, że pracownik stacji dzwoni po pomoc, zaczął uciekać w kierunku

zarośli. Funkcjonariusze przeszukali pobliski teren i odnaleźli chowającego się w krzakach mężczyznę, który oświadczył, że zbiera grzyby – dodaje Helińska.

Na tym jednak nie koniec dziwnych tłumaczeń. Twierdził, że samochód należy do niego, a na stację został przywieziony przez kolegę. Odtworzony zapis monitoringu stacji pokazał moment, w którym widać, że 57-latek kierował samochodem. Nic dziwnego, że grzybiarz został zatrzymany i przewieziony do KPP Żyrardów. Miał w swoim organizmie prawie 1,4 promila alkoholu.

- Zgodnie z obecnie obowiązującym zapisem kodeksu karnego, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Co więcej, na sprawcę tego zdarzenia nakładany jest również zakaz prowadzenia pojazdów na okres od lat 3 do lat 15 oraz kara pieniężna, której minimalna wysokość to 5000 zł – informuje sierż. Helińska.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35863-policjanci-nazwali-go-czerwcowym-grzybiarzem>